

Roman A. Tokarczyk

Modelowanie problematyki umowy społecznej

Definicja umowy społecznej

Określenie „umowa społeczna” obejmuje szereg teoretycznych pomysłów i praktycznych dokonań, najczęściej powiązanych z doktrynami prawa natury, rozwijanych od tysiącleci, dotyczących w zasadzie dobrowolnego przejścia ludzi z przedspołecznego i przedpolitycznego stanu natury do społecznego i politycznego stanu społecznego i stanu państwowego w celu osiągnięcia pożądanых wartości, głównie pokoju, bezpieczeństwa, wolności, równości, sprawiedliwości i własności.

Jako szereg teoretycznych pomysłów określenie „umowa społeczna” występuje w znacznie zróżnicowanych pod względem zakresu treści i poziomu merytorycznego i formalnego rozwoju poszczególnych ideach, koncepcjach, doktrynach i teoriach. Jako praktyczne dokonania wyraża zrzeszanie się ludzi w społeczeństwo i państwo zarówno hipotetyczne jak i faktyczne. W obu przypadkach termin „umowa” pojmowany jest w najszerszym sensie potocznym, nie tylko jurydycznym, jako porozumienie, ugoda, pakt, kontrakt zawierane pomiędzy jednostkami ludzkimi w celu utworzenia społeczeństwa i podporządkowania się władzy państwowej reprezentowanej przez rząd¹.

¹ Bardziej lub mniej rozwinięte definicje umowy społecznej zawierają niemal wszystkie podręczniki, monografie i encyklopedie dotyczące analizowanego przedmiotu. Najczęściej spotykanym ich brakiem jest jednostronność zawężająca pojęcie umowy społecznej do jednej z jej form.

Formy umowy społecznej

Określenie „umowa społeczna” w szerokim sensie obejmuje dwie formy umowy w węższym sensie przedstawiane w spekulatywnym porządku logicznym i domniemanym lub faktycznym porządku historycznym. W porządku logicznym najpierw została zawarta umowa społeczna w węższym sensie dotycząca zrzeszenia się jednostek ludzkich (*original contract, pactum societatis, pactum unionis, pacte d'association, Gesellschaftsvertrag*). Następnie członkowie społeczeństwa zawarli umowę o podporządkowanie się władzy państwowej reprezentowanej przez rząd, zwaną też umową rządową albo kontraktem rządowym (*pactum subjectionis, pacte de gouvernement, Herrschaftsvertrag, Unterwerfungsvertrag*). W porządku historycznym następstwo umów znane porządkowi logicznemu zostało odwrócone: najpierw miał miejsce kontrakt rządowy, a później umowa społeczna w węższym sensie, albo obie te formy umowy kształtowały się równocześnie.

W myśli społecznej poświęconej umowie społecznej obie jej formy rozwijały się samodzielnie i równoległe albo w różnorodnych powiązaniach wzajemnych. Wcześniej jednak rozwinęła się pełniej umowa o podporządkowanie społeczeństwa władzy – kontrakt rządowy. Rozwijała się ona *implicite* jako typowy dla Średniowiecza układ feudalnych stosunków władzy, nie była wówczas szerzej wyrażana *explicite*. Forma umowy społecznej w jej węższym sensie osiągnęła wysoki poziom rozwoju dopiero w czasach nowożytnych w tzw. szkole prawa natury. Kiedy już obie te formy umowy społecznej współistniały jako względnie dojrzałe przejawy myśli i praktyki społecznej zmienne były historycznie losy ich powodzenia i popularności.

Istota obu form umowy społecznej wyrażana była jako jeden wspólny akt albo dwa oddzielne akty zawierane pomiędzy jednostkami ludzkimi w przeszłości, w czasie ich przechodzenia od stanu natury do stanu społecznego i stanu państwowego. Obowiązuje on następnie trwale na zasadzie domniemania, pod warunkiem przestrzegania przez strony umowy jej treści albo wymaga potwierdzenia w każdorazowym układzie sił politycznych społeczeństwa. Strony umowy społecznej pojmowano rozmaicie, zależnie od jej formy jako umowę: zawieraną pomiędzy samymi jednostkami ludzkimi, między jednostkami ludzkimi zrzeszonymi w społeczeństwo i władzą państwową (rządem, suwerenem), między z jednej strony ze społami wybranych jednostek ludzkich reprezentujących społeczeństwo z drugiej zaś określoną władzą państwową, między osobami prawnymi (*persona ficta*) i władzą państwową. Rozprawiano o umowie społecznej jako umowie jawnej i umowie cichej, umowie bardziej lub mniej jurydycznej i umowie będącej w istocie zobowiązaniem politycznym.

W celu syntetycznego ujęcia całokształtu myśli i praktyki związanej z umową społeczną we współczesnej myśli i społecznej utrwalił się już termin „kontraktu-

² Por. np. F. H. Eterovich: *Approaches to Natural Law from Plato to Kant*. New York 1972, passim; *Ethics, Economics and the Law. Nomos XXIV*, by J. R. Pennock and J. W. Chapman, New York University 1982, s. 275–293.

alizm². Ze względu na jego dużą wartość komunikatywną zasługuje on na stosowanie w rozważaniach naukowych.

Źródła kontraktualizmu

«Nie sposób byłoby wyjaśnić genezę i rozwój myśli i praktyki umowy społecznej przy pomocy jakiegokolwiek jednego czynnika. Kształtowała się owa myśl i praktyka w odmiennych historycznie warunkach społecznych, wyrastała z różnych, najczęściej liberalnych nurtów myśli społecznej, była zależna od formatu świadomości myśliciela należącego do określonego społeczeństwa, narodu i grupy społecznej. Przenikanie się wzajemne tych obiektywnych i subiektywnych czynników przesądzało o różnorodności i ogromnej ilości pomysłów teoretycznych i doświadczeń praktycznych umowy społecznej³.

Myśl umowy społecznej, podobnie jak koncepcje stanu natury, były aż do czasów współczesnych stałymi elementami składowymi doktryn prawa natury. O ile każda jednak teoria umowy społecznej zakładała istnienie stanu natury, o tyle nie każda koncepcja stanu natury, prowadziła do powstania teorii umowy społecznej. We współczesnej myśli społecznej, teorii umowy społecznej, zachowując swój związek ze zmodyfikowanymi koncepcjami stanu natury, wyraźnie rozluźniły albo nawet zerwały całkowicie swoje powiązania z doktrynami prawa natury, stając się tym samym teoriami względnie autonomicznymi⁴.

W doktrynach prawa natury, bez względu na to gdzie i kiedy umieszczono początki społecznych i politycznych więzi międzyludzkich, nie wyobrażano sobie na ogół możliwości wyjaśnienia źródeł społeczeństwa i władzy państwowej bez założenia określonej umowy społecznej pomiędzy wchodzącymi w ich skład jednostkami ludzkimi. Umowa społeczna wywodziła swoją moc obowiązującą i sankcję z prawa natury. Doktryny prawa natury dostarczały sugestywnego schematu myślowego, według którego akt umowy społecznej z jednej strony zamykał okres stanu natury, z drugiej zaś otwierał okres stanu społecznego i stanu państwowego. Zmiany i rewizje treści umowy społecznej w przyszłości miały być odnoszone porównawczo do tego pierwotnego i pierwszego jej aktu. Niekiedy w samej umowie społecznej zawierano obowiązek jej dotrzymywania, usankcjonowany prawem natury. Jeśli prawu natury przypisywano faktyczne obowiązywanie w życiu społecznym również umowa społeczna zyskiwała status domniemywanego przynajmniej faktu społecznego⁵.

³ W literaturze polskojęzycznej jedynie A. Peretiatkowicz: *Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym*. Warszawa 1920, starał się ogarnąć w syntetycznym ujęciu całość problematyki umowy społecznej. Jest to już praca bardzo przestarzała. Zachowuje natomiast aktualność źródłową monografia J. W. Gough: *The Social Contract, A Critical Study of its Development*. Oxford 1957. Por. także: *Social Contract. Essays by Locke, Hume, and Rousseau. With an Introduction by Sir Ernest Barker*. Oxford 1971. H. Becker i H. E. Barnes: *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*. Warszawa 1964, część I i 1965 część II.

⁴ Por. np. W. Lang, J. Wróblewski: *Współczesna filozofia i teoria prawa w USA*. Warszawa 1986, s. 42–63.

⁵ *Social Contract...*, wyd. cyt. s. IX.

Gdy występujące w doktrynach prawa natury teorie umowy społecznej wyjaśniały w różny sposób powstanie społeczeństwa i państwa, koncepcje stanu natury z reguły poprzestawały na wyjaśnieniu charakteru stanu przedspołecznego i przedpaństwowego. Nie we wszystkich koncepcjach stanu natury był on stanem przedspołecznym, ale we wszystkich był stanem przedpaństwowym. Autorzy koncepcji stanu natury przedstawiali bardzo rozbieżne jego wersje, od przesycionych skrajnym optymizmem etycznym wyidealizowanych wyobrażeń arkadyjskich do porażających skrajnym pesymizmem etycznym dramatycznych jego imaginacji porównywalnych z piekłem. Treści i cele teorii umowy społecznej zależne były w dużym stopniu od powiązanej z nią koncepcji stanu natury. Bez względu na koncepcję stanu natury, w teoriach umowy społecznej stan społeczny i stan państwowy jawiły się, z nielicznymi wyjątkami, jako bardziej pożądane ze względu na bezpieczeństwo, możliwości zaspokojenia potrzeb i rozwoju człowieka niż stan natury. Ale jedynie w stanie natury można było określić naturalne cechy człowieczeństwa – natury ludzkiej, w zasadzie nieziennej, powściąganej postanowieniami umowy społecznej, zależnie od wartości uznanych za główne cele społeczeństwa i państwa⁶.

Teorie i praktyka umowy społecznej mają długą historię, w której ich ewolucja przebiegała na zasadzie prymatu kontraktu rządowego nad umową społeczną w sensie węższym albo odwrotnie albo też równoległego bądź wzajemnego powiązania w rozwoju obu. W czasach starożytnych znane były elementy zarówno umowy społecznej w sensie węższym, jak i kontraktu rządowego. W Średniowieczu dominował ten drugi. W czasach nowożytnych na plan pierwszy wysunęły się teoretyczne wersje umowy społecznej w sensie węższym. W czasach współczesnych kontraktualizm cechują ujęcia integrystyczne, oparte na dążeniu do uwzględniania możliwie wszystkich istotnych treści teorii i doświadczeń praktyki umowy społecznej ukazywanej w świetle najnowszych osiągnięć nauk społecznych⁷.

Kontraktualizm w Starożytności

Poglądy dopatrujące się początków umowy społecznej w pismach konfucjańskich wyznawców Mencjusza i brahmińskich siostra nie spotkały się z szerszą aprobatą⁸. Natomiast liczne opisy porozumień czy też raczej ugód występujące w Starym Testamencie, zawieranych pomiędzy Jehową i Izraelitami weszły na trwałe do kontraktualizmu jako jedno z pierwszych jego źródeł, zwłaszcza w tradycji judaizmu i chrześcijaństwa⁹.

Ożywiony rozwój kontraktualizmu rozpoczął się równocześnie z początkami doktryn prawa natury, kiedy po raz pierwszy odróżniono prawo stanowione jako sztuczną, konwencjonalną regulację zachowania ludzkiego od niejako regulacji na-

⁶ Por. H. Becker i H. E. Barnes, wyd. cyt., roz. XII.

⁷ Por. np. J. Rawls: *A Theory of Justice*. Oxford Clarendon Press, 1972 i inne prace autora.

⁸ H. Becker i H. E. Barnes, wyd. cyt., t. I, s. 493.

⁹ Tamże, s. 189 i n.

turalnej, upatrywanej w prawie natury odzwierciedlającym porządek poszczególnych składników wszechświata, w szczególności porządek natury człowieka. Wyraźne odróżnienie *physis* od *nomos*, natury od konwencji wprowadzili do myśli społecznej greccy filozofowie należący do szkoły jońskiej, stwarzając podstawę dla trwającej do dzisiaj antytezy ludzkiego stanowienia i naturalnego porządku. Narodziny idei prawa natury to zarazem początki starożytnych teorii umowy społecznej występujących w bardziej lub mniej rozwiniętej postaci w okresie około 11 wieków, od VI w. p.n.e. do V w. n.e.¹⁰.

Greccy konwencjonalisci, wśród nich najwybitniejszy Heraklit, dali początek trwającemu do dzisiaj rozwojowi kontraktualizmu. Uczynili to poprzez wyodrębnienie tworów konwencji takich jak prawo stanowione i umowa oraz określenie ich stosunku do natury i prawa natury. Cechą wspólną konwencjonalizmu i kontraktualizmu jest przekonanie, że społeczeństwo, państwo, prawo, sprawiedliwość, nie mają przedludzkich ani ponadludzkich, transcendentnych źródeł lecz są dziełem człowieka. W poglądach niektórych sofistów – Protagorasa, Prodikosa – społeczeństwo, państwo, prawo, moralność pozostają w zgodzie z prawem natury, ponieważ stworzyli je dla swojej korzyści rozumni ludzie przy pomocy umowy społecznej. Natomiast inni sofisci – Hippiasz, Antyfon, Alkidamas, Lykofron, Kallikles, Trazymach, Kritiasz dostrzegali opozycję między prawem natury a umową społeczną¹¹. Należący do późniejszej szkoły poarystotelesowskiej Epikur, opisując ewolucję człowieka od dzikości do cywilizacji, nakreślił jedno z pierwszych, jasnych, dość rozwiniętych, kontraktualistycznych wyjaśnień pochodzenia społeczeństwa i państwa. Niektóre myśli Platona zawarte w *Prawach* antycypowały późniejsze wersje kontraktu rządowego. Filozofia polityczna świata rzymskiego nie wniosła w zasadzie oryginalnych elementów do rozwoju kontraktualizmu, wzbudzającego głębsze zainteresowanie stoików i głównie Cyserona.

Myśl autentycznego kontraktualizmu przeszła przez trzy wyraźne etapy: odkrycie, że stosunki społeczne są wynikiem umowy społecznej, ich akceptację i uzasadnienie; krytykę istniejących stosunków społecznych jako rezultatu umowy społecznej poprzez ich przeciwstawienie niezmiennemu prawu natury, pojmowanemu jako prawo równości (Hippiasz, Antyfon, Alkidamas, Lykofron) lub prawo silniejszego (Trazymach, Kallikles, Kritiasz); próby usunięcia sprzeczności między konwencjonalnym prawem stanowionym pochodzącym z umowy społecznej a prawem natury (Anonim Jamblich). Przeciwwstawianie umowy społecznej prawu natury ożywiało kształtowanie się idei indywidualizmu odgrywającej w kontraktualizmie doniosłą rolę. Natomiast w niemal wszystkich odmianach antycznego kontraktualizmu przejawiał się teleologizm i intelektualizm. Teleologizm polegał na podkreślaniu wartości umowy społecznej skoro zawarty w niej cel (*telos*) sprzyja szczęściu i rozwojowi człowieka. Intelektualizm wspierał się na wykazywaniu, że

¹⁰ Por. np. R. Tokarczyk: *Historia doktryn prawa natury*. „Studia Filozoficzne” 1977, nr 2(135), s. 119–134 i podana tam literatura.

¹¹ J. Gajda: *Prawo natury i umowa społeczna w filozofii przedsokratejskiej*. Wrocław 1986, s. 187–236.

intelekt człowieka może uzgodnić twory konwencji – społeczeństwo, prawo, państwo z prawem natury¹².

Kontraktualizm w Średniowieczu

We wczesnym Średniowieczu myśl społeczna była zdominowana z jednej strony ideami prawa rzymskiego, z drugiej zaś nauczaniem Kościoła chrześcijańskiego. Panująca teologia chrześcijańska wskazywała kategorycznie na boskie źródła władzy, państwa, prawa i społeczeństwa toteż myśl kontraktualistyczna nie mogła mieć większego znaczenia. Tylko na marginesie teologii chrześcijańskiej pojawiły się *explicite* przejawy teorii umowy społecznej. Natomiast *implicite* kontraktualizm przenikał niemal cały feudalny system władzy, wsparty na koncepcji *lex regia*, antycypując niektóre późniejsze teorie kontraktu rządowego¹³.

W niektórych pismach Augustyna pojawiło się pojęcie „pactum” na oznaczenie czegoś zbliżonego zarówno do umowy społecznej w węższym sensie jak i kontraktu rządowego, ale trudno byłoby jeszcze dopatrzeć się tutaj teorii umowy społecznej. Niemniej, pojawienie się tego pojęcia w pismach bardzo wpływowego myśliciela nie mogło nie przyciągnąć uwagi innych autorów rozwijających myśl kontraktualistyczną w czasach późniejszych. Dopiero jednak Niemiec Mangold von Lautenbach żyjący w XI w. wyłożył *explicite* średniowieczną teorię umowy społecznej o charakterze politycznym. Dostrzegając uwarunkowania władzy w elekcji monarchy na niej oparł swoje kontraktualistyczne wywody wskazujące na uprawnienia ludu¹⁴.

W praktyce politycznej wczesnośredniowiecznych monarchii, zwłaszcza Wizygotów, Burgundów, Franków i Karolingów zawarta była *implicite* umowa o podporządkowanie się poddanych władcy – kontrakt rządowy. Nie nawiązywała ona jednak do żadnego pierwotnego aktu umowy społecznej z przeszłości, lecz wyrażała występujący w bieżącej praktyce politycznej faktyczny stan rzeczy. W różny sposób zaznaczano, że władza monarchy nie może mieć arbitralnego lub absolutystycznego charakteru. Deklarację tę potwierdzano w rzeczywistości poprzez ugody władcy z poddanymi zapewniające im określone przywileje, opieranie władzy prawodawczej na radach mędrców reprezentujących w pewnym sensie wszystkich poddanych, ceremoniały elekcji i koronacji monarchów, frazeologię języka politycznego uwzględniającego pojęcia kontraktualizmu jak np. *pactum* i *foedus*¹⁵.

Procesy społeczne późnego Średniowiecza przenikała z jednej strony arystotelesowska doktryna państwa wywiedzionego z rodziny i człowieka jako istoty z natury politycznej, z drugiej zaś strony cała ówczesna tradycja epoki nawiązującej do wcześniejszych starożytnych koncepcji rządu opartego na kontraktualistycznych

¹² Tamże, s. 236.

¹³ J. W. Gough: wyd. cyt., s. 22–35.

¹⁴ Tamże, s. 29 i n.

¹⁵ Tamże, s. 24 i n.

podstawach. Kontraktualizm późnego Średniowiecza zespalał w jedność te różne elementy myśli i praktyki politycznej. Oto Jan z Paryża utrzymywał pogląd, że człowiek dobrowolnie wstąpił do organizacji państwowej. William Ockham nakazywał rządzonemu zachowywanie posłuszeństwa rządzącym. Mikołaj z Kuzy rozprawiał o warunkowym posłuszeństwie poddanych monarchii, ale nie tyranii. Obok tych wątków kontraktu rządowego różne aspekty umowy społecznej w węższym sensie rozważali m.in. Aegidius Romanus Colonna, Aeneas Sylvius Piccolomini i Marius Salamonijs. Nawiązywali do ich myśli późniejsi zwolennicy kontraktualizmu¹⁶.

Kontraktualizm nowożytny

Reformacja, rozbudzając liczne przejawy nietolerancji i prześladowań religijnych, ożywiła zainteresowanie kontraktualizmem przede wszystkim w jego wersji kontraktu rządowego. Wynikało ono z walki mniejszości religijnych o swe prawa, zarówno katolickich jak i protestanckich. Prawa te miał wyrażać kontrakt rządowy. Wielki rozgłos zyskał wówczas hugenocki pamflet *Vindiciae contra Tyrannos*, przesycony treściami kontraktualistycznymi. Znanymi przedstawicielami monarchomachów domagających się powściągnięcia władzy monarszej na zasadzie szczególnej umowy społecznej byli m.in.: kalwińscy teolodzy Teodor Beza i Lambert Danaeus, klerykalny nauczyciel Ligi Katolickiej Jan Boucher, hiszpański jezuita Juan Mariana, szlachecki historyk i opiekun Jakuba II George Buchanan. Na odrębną uwagę zasługują oryginalne odmiany umowy społecznej rozwinięte przez scholastyków hiszpańskich, zwłaszcza takich jak Marius Salamonijs, Franciszek Victoria, Luis Molina, Francisco Suarez. Purytanie angielski doprowadził do pierwszego dosłownego przeniesienia teorii umowy społecznej do rzeczywistości. Uczynili to Ojcowie Założyciele amerykańskich kolonii w Nowej Anglii w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. i później twórcy konstytucji stanowych¹⁷.

Do najbardziej znanych, najpełniej rozwiniętych i wpływowych teorii umowy społecznej należą teorie powstałe w obrębie tzw. szkoły prawa natury. Grocjusz wyeksponował zasadę obowiązku dotrzymywania umów, w szczególności umowy społecznej. Hobbes w swej teorii umowy społecznej plastycznie wyobraził okropności stanu natury, z którego poszukujący osobistego bezpieczeństwa ludzie przeszli do stanu państwowego pod władzę nieograniczonego niczym suwerena na podstawie dobrowolnej umowy albo przymuszeni przez zwycięzcę po przegranej wojnie. Według Spinozy, przyjmującego teorię Hobbesa, głównym jednak celem umowy społecznej nie było akceptowanie skrajnego absolutyzmu, lecz dążenie jednostek ludzkich do wolności zapewnianej przez władzę państwową. Pufendorf połączył w jedność i rozwinął kontrakt rządowy z umową społeczną w węższym sensie. Locke, interpretując umowę społeczną w kategoriach faktów historycznych, ukazał stan natury jako stan przedpaństwowy, ale nie przedspołeczny, porzu-

¹⁶ Tamże, s. 36–48.

¹⁷ Tamże, s. 49–104, 229–243.

cony przez ludzi głównie dla uzyskania ochrony dla własności prywatnej i wolności, którzy najpierw, poprzez umowę społeczną, utworzyli państwo, a następnie poprzez kontrakt rządowy – rząd jako władzę w społeczeństwie. Główną innowacją wniesioną do rozwoju kontraktualizmu przez Rousseau było określenie władzy państwowej jako wyrazu woli powszechnej, co miało poważny wpływ na rozwój myśli i praktyki suwerenności ludu, demokracji i republikanizmu. Wtórny charakter wobec teorii wcześniejszych miały teorie umowy społecznej zawarte w pismach Fichte’go i Kanta¹⁸.

Kontraktualizm szkoły prawa natury cechuje racjonalizm, empiryzm, mechanicyzm i indywidualizm. Podobnie jak w Starożytności, a odmiennie jak w Średniowieczu, człowiek i jego natura kierowana prawami natury znowu znalazły się w centrum zainteresowania myślicieli. Rozumny człowiek opuścił stan natury, jak utrzymywano wówczas, po zawarciu umowy społecznej z innymi ludźmi dla ustanowienia autorytetu politycznego mającego strzec ich uprawnień indywidualnych. Kontraktualizm szkoły prawa natury wywarł znaczny wpływ na rozwój liberalnej myśli i praktyki politycznej w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki. Jego echa przetrwały do dzisiaj w koncepcjach praw człowieka i obywatela. Po okresie triumfów w XVII i XVIII w. został osłabiony przez krytykę i rozwój innych, konkurencyjnych wyjaśnień pochodzenia społeczeństwa, władzy, prawa i państwa. Przetrwał jednak do czasów współczesnych, podtrzymywany zainteresowaniem takich m.in. myślicieli jak S. T. Coleridge, W. Whewell, J. S. Mill, H. Spencer, P. J. Prudhon, A. Fouillée, L. Bourgeois, A. Darlu, C. Andler¹⁹.

Kontraktualizm współczesny

Kontraktualizm jest obecny w różnych postaciach w myśli i praktyce społecznej, prawnej i politycznej XX w. We współczesnych doktrynach prawa natury umowa społeczna straciła wprawdzie wcześniejszą jej wyrazistość i względną odrębność, ale wciąż zachowuje w nich niemałe znaczenie. Zaznacza się też zjawisko zupełnie nowe: rozwój bardziej lub mniej ukształtowanych teorii umowy społecznej, powstałych na gruncie wiedzy wyspecjalizowanych dyscyplin naukowych takich jak politologia, filozofia, socjologia, ekonomia, antropologia i innych. Idee kontraktualizmu, niezależnie od ich źródeł, przenikają w coraz wyższym stopniu międzynarodową i wewnątrz krajową praktykę polityczną ostatniego ćwierćwiecza XX wieku. Sposoby układania stosunków międzynarodowych i wewnątrz krajowych oparte na przemocy ustępują miejsca różnym formom kontraktualizmu: mediacjom, pertraktacjom, porozumieniom, paktom, układom, umowom polityczno-prawnym, deklaracjom, ustaleniom okrągłych stołów itp. Do klasycznych już interpretacji tych zjawisk, osadzonych mocno w liberalnej tradycji kontraktualizmu

¹⁸ Tamże, s. 105–186. Por. także L. Strauss: *Prawo naturalne w świetle historii*. Warszawa 1969,

¹⁹ J. W. Gough, wyd. cyt., s. 186–228.

należą dzieła m.in. H. Warrendera, C. B. Macphersona, A. C. Werchama, R. Nozicka i J. Rawlsa²⁰.

Teoria umowy społecznej filozofa Johna Rawlsa, mimo znacznej mobilności jej treści, za główny cel przyjęła uprawdopodobnienie realizacji sprawiedliwości, pojmowanej jako wzajemna uczciwość realizowana przy pomocy podstawowych struktur społecznych, ze wszystkimi warunkującymi je instytucjami. Przypominająca wcześniejsze koncepcje stanu natury Rawlsa konstrukcja myślowa „sytuacji pierwotnej” uwzględnia specyfikę warunków niepewności wynikającej z braku pełnej wiedzy w sytuacjach decyzyjnych racjonalnych, wolnych i równych uczestników umowy społecznej. Jest to typowa teoria deontologiczna świadcząca o odrodzeniu się we współczesnym kontraktualizmie klasycznych wątków wcześniejszych teorii umowy społecznej²¹. Wśród bardzo wielu teorii z kręgu wpływów Rawlsa na wyróżnienie zasługuje integrystyczna koncepcja sprawiedliwości, prawa, moralności, społeczeństwa i państwa J. Reimana²².

Hiszpański teoretyk Elias Diaz, w oparciu o liberalne założenia politologiczne i juretyczne, wskazuje na potrzebę zawarcia „nowej umowy społecznej” we współczesnych społeczeństwach demokratycznych. Umowa ta miałaby wychodzić poza stary paradygmat ukazujący instytucje polityczne jako czynniki zmian społecznych i poza paradygmat nowy przyznający w polityce prymat ruchom społecznym. Według autora, nowa umowa społeczna jest współcześnie niezbędna dla skoordynowania działalności instytucji inspirowanych postępowymi wartościami wyśuwanyymi przez organizacje pracujących z postulatami głoszonymi przez ruchy społeczne. Skomplikowana formalnie i merytorycznie konstrukcja wewnętrzna Diaza teorii nowej umowy społecznej wspiera się na sześciu powiązanych ze sobą wielostronnie paktach instytucjonalnych w celu zapewnienia realizacji wolności, równości i solidarności społecznej, poprzez harmonijne zespolenie współdziałania konstytucyjnych i nieformalnych, ale legalnych mechanizmów prawnych, politycznych i społecznych²³.

Ekonomista amerykański James M. Buchanan, laureat Nagrody Nobla, przedstawił założenia teorii kontraktualizmu ekonomicznego. Pojmuje on pojęcie ekonomicznej umowy społecznej bardzo szeroko w sensie najróżnorodniejszych porozumień, wymiany, pertraktowania, negocjowania i zawierania kompromisów w sprawach ekonomicznych. W jego teorii odpowiednikiem koncepcji stanu natury jest koncepcja „anarchistycznej równowagi” produkcji i drapieżności przy protekcyjnalistycznym podziale jej rezultatów, istniejącej przed zawarciem ekonomicznej umowy społecznej, będącej szczególną postacią umowy społecznej

²⁰ Obszerna bibliografia: *Human Nature in Politics*. ed. by J. R. Pennock and J. W. Chapman, New York University Press 1977, s. 320–342.

²¹ Por. np. M. M. Jelenkowski: *Doktryna sprawiedliwości społecznej Johna Rawlsa*. Lublin 1989, s. 154 i n. oraz zawarta tam bibliografia.

²² J. Reiman: *Justice and Modern Moral Philosophy*. Yale University Press 1990.

²³ *Legal Culture and everyday Life*. Onati Proceedings, Onati 1989, vol. 1, s. 85–89.

²⁴ J. W. Buchanan: *The Limits of Liberty*. New York 1975, passim.

w ogóle. Jego zdaniem stan anarchistycznej równowagi dominuje wciąż we współczesnym świecie nad stanem ekonomicznej umowy społecznej. Właściwą drogą do przezwyciężenia tego stanu anarchicznej równowagi miałby być zasadniczo amerykański model ustroju społecznego z jednej strony dostosowany do lokalnych warunków, z drugiej zaś zmodernizowany w kierunku silniejszego podkreślenia niezbędności pluralizmu, tolerancji, eksperymentowania i udoskonalania wzorców życia społecznego²⁴.

W świetle ewolucyjno-antropologicznej teorii umowy społecznej Roberta Ardreja, amerykańskiego uczonego osiadłego na stałe we Włoszech, ideałem sprawiedliwości byłoby zapewnienie w społeczeństwie porządku. W rzeczywistości jednak odpornej wobec ideałów, nawet opartej na zasadach umowy społecznej, nie sposób osiągnąć czegoś więcej ponad względną równowagę porządku i nieporządku. Autor akceptuje ten stan we własnej teorii umowy społecznej opartej na zasadzie pełnej równości stron czyli jednostek ludzkich. Według niego umowa społeczna polega na chwiejnej z natury rzeczy równowadze strukturalnego nieporządku wpisanego w większe struktury porządku. Dla rozwoju jednostek ludzkich niezbędna jest potrzeba nieporządku możliwa do realizacji w grupach społecznych będących czymś w rodzaju „nieporządku różnorodności”. Ale te same jednostki ludzkie działające pojedynczo powinny być uosobieniem doskonałego porządku zarówno w sprawach prywatnych, jak i publicznych. Zasięg obowiązywania tak pojmowanej umowy społecznej rozciąga Ardrey na cały świat zwierzęcy, w którym gatunek ludzki traktuje jako jeden z wielu, posługujący się rozumem zamiast instynktu. Zestawiając swoją teorię z teorią Rousseau wskazuje na istotne między nimi różnice; dla francuskiego filozofa umowa społeczna była porozumieniem „upadłych aniołów”, dla niego zaś jest „porozumieniem między rozwijającymi się małpami”, dla Rousseau była zwrócona ku przeszłości dla niego zaś ku przyszłości²⁵.

Model kontraktualizmu

Nawet bardzo ogólny przegląd najistotniejszych treści umowy społecznej rozwijanych w dotychczasowej historii daje podstawę do sformułowania wniosku, że wszystkie one opierają się na dość prostym modelu konceptualnym. Polega on na połączeniu elementu konwencjonalności (umowa społeczna) z elementami naturalnymi (prawo natury, stan natury). W całej, długiej już historii teorii umowy społecznej model kontraktualizmu nie stracił zasadniczo filozoficznego charakteru w ukazywaniu sensu zjawisk społecznych. Jak wspominaliśmy już, współcześnie w obręb kontraktualizmu wkracza również interpretacja pozafilozoficzna, pretendująca do rangi bardziej ścisłych i wiarygodnych ustaleń naukowych. Ogólną charakterystykę konceptualnego modelu kontraktualizmu można skoncentrować wokół terminu „umowa” i terminu „społeczna”.

²⁵ R. Ardrey: *The Social Contract*. New York 1971, s. 93–101.

Termin „umowa” wskazuje na jedną z najważniejszych cech modelu konceptualnego kontraktualizmu – consensualizm. W poszczególnych teoriach umowy społecznej sens consensualizmu wyraża się zawsze w zgodnym porozumieniu jednostek ludzkich, dobrowolnym lub wymuszonym, co do konieczności porzucenia anarchistycznego stanu natury i uznania za doskonalszy stan społeczny i stanu państwowego. W ostatecznym rozrachunku consensualizm sprowadza się do obowiązku przestrzegania warunków umowy społecznej, zależnie od jej szczegółowych treści, scharakteryzowanego najpełniej przez Grocjusza²⁶.

Z terminem „społeczna” kojarzone są różne cechy kontraktualizmu. Prospołeczny charakter kontraktualizmu wyrażany jest przez silne podkreślanie racjonalności i słabsze świeckości aktu umowy społecznej, niosącej, a następnie zabezpieczającej podstawowe wartości społeczne. Jednocześnie akt ten ma wymowę indywidualistyczną, ponieważ wartość społeczeństwa, państwa i rządu utworzonych przez jednostki ludzkie zależy od zaspokajania przez nie szeroko pojmowanych potrzeb tych jednostek. Indywidualizm w kontraktualizmie polega też na zaznaczeniu, że jednostka jest czymś wcześniejszym logicznie i historycznie od powoływanych, zmienianych i unicestwianych przez nią struktur organizacji grupowej. Jakkolwiek doktryny liberalne stwarzają najmocniejsze podstawy teoretyczne dla eksponowania indywidualizmu nie są one warunkiem rozwoju kontraktualizmu²⁷. Można go pogodzić nawet z negacją liberalizmu, a więc z absolutyzmem, o czym świadczą np. teoria Hobbesa i Spinozy. Indywidualizm przenikający kontraktualizm ujmowany jest na ogół przez jego interpretatorów w filozoficznych kategoriach nominalizmu²⁸.

Krytyka kontraktualizmu

Jak niemal wszystkie teorie społeczne również teorie umowy społecznej spotykają się z krytyką, bardziej lub mniej uzasadnioną, prowadzoną w różny sposób i z różnych punktów widzenia. Główne kierunki tej krytyki polegają na wykazywaniu, że założenia kontraktualizmu są intuicyjne a nie logiczne, filozoficzne a nie jurydyczne, spekulatywne a nie historyczne.

Z logicznego punktu widzenia, według Hume’a teorie umowy społecznej zasługują na odrzucenie, mimo ich dość oczywistego znaczenia jako sugestywnej próby wyjaśnienia genezy i form zrzeszania się ludzi oraz implikacji demokratycznych dla polityki. Przyczyną tego odrzucenia jest natomiast nielogiczność podstawowego założenia kontraktualizmu: gdyby bowiem społeczeństwo powstało na zasadzie umowy, jak utrzymują teoretycy umowy społecznej, świadomość korzyści życia w społeczeństwie i państwie musiałaby wyprzedzać faktyczne w nim

²⁶ Por. np. J. Zajadło: *Idea umowy społecznej w teorii państwa i prawa Hugona Grocjusza*. Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, 1982, nr 18.

²⁷ Tak np. C. B. Macpherson: *Political Theory of Possessive Individualism Hobbes to Locke*. Oxford, Clarendon Press 1962, passim.

²⁸ Szerzej J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa 1981, część pierwsza, s. 74

uczestniczenie. Wyrażając to inaczej – wiedza byłaby wcześniejsza od doświadczenia, zaś rozum od uczuć i woli. Zdaniem Hume'a wartość kontraktualizmu sprowadza się do potwierdzenia dość oczywistych niemal dla każdego niedogodności albo nawet przykrości i dolegliwości wynikających z łamania umów²⁹. Do logicznych racji odwołują się również ci współcześni teoretycy, którzy podważają zasadność dwupodziału przyjmowanego przez kontraktualistów, oddzielania w sposób sztywny tego co konwencjonalne i sztuczne, od tego co naturalne. Zdaniem krytyków: *tertium daturi* – w naturze człowieka elementy naturalności splatają się z elementami konwencjonalności w nową jedność³⁰.

Rozwinięta jest krytyka kontraktualizmu odsłaniająca brak precyzji przy posługiwaniu się przez jego współtwórców terminem „umowa”. Według krytyków umowa jest typową kategorią prawną, która relatywnie dość późno pojawiła się w historii ludzkości, w rozwiniętych systemach prawnych. Jest przeto historycznym absurdem założenie, aby człowiek okresu przełomu między stanem natury a stanem społecznym mógł posługiwać się nie istniejącą jeszcze, bardzo wysublimowaną kategorią jurystyczną, jaką jest niewątpliwie umowa. Krytykę tę łagodzi nieco przypisywanie prawu natury cech systemu prawnego analogicznych do cech systemu prawa stanowionego. W reakcji na ten rodzaj krytyki podejmowano próby zastąpienia dla potrzeb kontraktualizmu terminu „umowa” terminami adekwatnymi do rozważanej materii, takimi zwłaszcza jak „porozumienie”, „ugoda”, „pakt” „kontrakt”³¹. Wydaje się, że należałoby tutaj jednak zachowywać pewną tolerancją wobec twórców kontraktualizmu. Większość z nich nie miała wykształcenia prawniczego, toteż posługiwała się terminem „umowa” w jego potocznym rozumieniu. Narażali się jednak w konsekwencji na trudności przy wyjaśnianiu, dlaczego pierwotny akt umowy społecznej wiąże późniejsze pokolenia nie uczestniczące w nim bezpośrednio. Przy próbach ich rozwiązywania sięgali najczęściej do idei cichej umowy, domniemanej umowy, potwierdzanych faktycznym pozostawianiem jednostek ludzkich w społeczeństwie i państwie.

Krytyka umowy społecznej w obu jej formach przewija się również poprzez niemal całą szkołę historyczną od Blackstone'a do Maine'a i ich kontynuatorów. W oparciu o ustalone przez historyków fakty wskazywali oni, że społeczeństwo, państwo i rząd nie mogły powstać na drodze jakichkolwiek deliberacji umownych, lecz rozwinęły się z mniej złożonych grup społecznych i mniej znaczących form lojalności w rodzinie i klanie. Przekonanie to znalazło w zasadzie akceptację w innych nurtach myślowych – pozytywizmie, marksizmie, jakkolwiek z licznymi modyfikacjami³².

Znaczenie kontraktualizmu

Wielostronna krytyka nie zahamowała rozwoju kontraktualizmu, skłoniła raczej do bardziej dojrzałego, głębiej uzasadnionego wyrażania jego myśli. Stąd też

²⁹ Por. *Social Contract...*, wyd. cyt., passim.

³⁰ Tak uważa zwłaszcza S. Amsterdamski: *Nauka a porządek świata*. Warszawa 1983, s. 9–48.

³¹ Na ten temat R. W. Lee: *The Social Compact*. Oxford 1989, s. 5 i n.

³² J. W. Gough, wyd. cyt., s. 186 i n.

stopniowe przechodzenie kontraktualizmu z płaszczyzny czystej spekulacji na płaszczyznę faktów potwierdzonych przez naukę. Byłoby czymś zaskakującym, gdyby teorie umowy społecznej, które zyskały tak szeroki zasięg i rozwijały się tak długo, okazały się nagle całkowicie bezwartościowe. Trwałe, jakkolwiek zmienne historycznie, znaczenie kontraktualizmu przejawia się przede wszystkim w dwóch głównych jego funkcjach: próbie wyjaśnienia źródeł procesów i form zrzeszania się ludzi oraz uzasadnieniu zobowiązującego sensu stosunków społecznych i politycznych.

Jako próba wyjaśnienia źródeł procesów i form zrzeszania się ludzi kontraktualizm długo zachowywał prymat najpopularniejszej, najbardziej wpływowej koncepcji. Przy czym teorie umowy społecznej traktujące umowę społeczną jako hipotezę narażały się na krytykę w mniejszym stopniu i przetrwały dłużej niż teorie uznające tę umowę za fakt historyczny. Ale obie wersje tych teorii używane były jako ideologiczne narzędzie krytyki istniejących stosunków społecznych, postępowych reform, a nawet rewolucji w Anglii, Francji i Ameryce. Obrócone były ku przyszłości, tylko niektóre i zupełnie wyjątkowo nawoływały do reakcyjnego powrotu z krytykowanego stanu społecznego do jego faz wcześniejszych albo nawet stanu natury. Na ogół kontraktualizm odrzucał objawienie, tradycję i przemoc jako czynniki utrwalania określonych form społeczeństwa i państwa.

Ukazując wartości zorganizowanego społeczeństwa i państwa kontraktualizm stawał się również myślową ostoją dla legalizmu i legitymizmu władzy państwowej. Z niemalym powodzeniem mógł służyć obu stronom domniemanego i faktycznego kontraktu rządowego, zarówno stronie utożsamiającej się z interesami społeczeństwa jak i stronie broniącej interesów władzy. Jednocześnie podkreślał dwustronny charakter uprawnień i obowiązków, co rozwinęła współczesna doktryna praw człowieka. Przekonanie to wzmacniał argumentacją, że zobowiązujący sens stosunków społecznych i politycznych jest porównywalny na zasadzie analogii z umową w sensie prawnym. Ostatecznym *raison d'être* kontraktualizmu pozostaje godzenie sprzeczności pomiędzy wolnościowymi dążeniami jednostek ludzkich a ograniczeniami wynikającymi z konieczności ich współżycia w społeczeństwie i państwie.